Nr 99. Dnia 4 Maja. Czwartek. Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: SS. Florjana M. i Moniki W.
Jutro: SS. Piusa V Papieża i Gotarda.
Sobota: S. Jana w Oleju.
Niedziela: S. Domiceli i Eufrozyny P. M.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 26.
Zachód „ „ 7 „ 28.

Długość dnia godzin 15 minut 2
Przybyło „ „ 7 „ 48

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej

Poniedziałek: S. *Stanisława Biskupa Męcz.*
Wtorek: Ś. Grzegorza Biskupa.
Sroda: SS. Antenina i Izydora Oracza.
Czwartek: S. Mamerta Biskupa.

— Uroczystość wczorajszą *Znalezienia Ś-go Krzyża* obchodził Odpustowem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu, kościół Ś-go Krzyża. Summę i Nieszpory celebrował JX. Chmielowski, kazanie w czasie Summy głosił JX. kanonik Surdykowski, wikarjusz miejscowy; w czasie Nieszporów JX. Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.

Przez cały też dzień wystawione były relikwie drzewa Krzyża Świętego na osobnym umyślnie wzniesionym ołtarzyku przed *presbiterium* Wielkiego Ołtarza.

Po skończonem temże odpustowem Nabożeństwie, rozpoczęło się niezwłocznie Nabożeństwo Majowe, które przy śpiewaniu Litanji i innych ćwiczeń pobożnych do Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Panny przeciągnęło się do godziny 7-mej wieczora, a zakończyło błogosławieństwem pobożnych Najświętszym Sakramentem.

— Dnia 7-go Maja odbędzie się Wotywa przed Ołtarzem Ś-go Piotra patrona Zgromadzenia Ślusarzy, o godzinie 9-tej rano, w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na którą starszy Zgromadzenia Członków zaprasza.—*S. Skoroczyński*, Starszy Zgromadzenia.

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj w Sądzie Kryminalnym sądzoną była sprawa interesująca nie tyle przez swą doniosłość, ile przez zagmatwanie zbiegu przestępstw. Aptekarz z prowincjonalnego miasteczka, pan L. obwiniony został w ciągu krótkiego czasu o sześć przestępstw, a mianowicie: krzywoprzysięztwo, błędne niedozwolone leczenie, potwarz, obelgi czynne i słowne, pobicie i przyczynienie się do śmierci. Śledztwo znakomicie osłabiło znaczenie pierwotnych poszlak, a obrońca podsądnego patron J. M. Kamiński w szczegółowej obronie wykazał, iż między skargami istnieje pewna moralna łączność, wypływająca z usiłowań głównego skarżącego, który innych do skarg namawiał lub je popierał.

Sąd Kryminalny zgodnie z wnioskami prokuratora zwalniając pana L. od innych zarzutów, uznał go winnym obelg i pobicia, za które stosownie do łagodzących okoliczności karę 7 dni aresztu z Ustawy Gminnej wymierzył, wyrokiem I-ej Instancji —głównego zaś oskarżyciela pana G. Sąd pociągnął do odpowiedzialności za dopuszczenie się niewłaściwych insynuacyjnych wyrażeń w podaniu do Sądu wniesionem.

= Z pomiędzy różnych niebezpieczeństw, na jakie narażeni są mieszkancy miast wielkich, najgroźniejsze w skutkach jest ukąszenie psa wściekłego, tem bardziej, iż pomimo rozmaitych, jakoby nowo-wynalezionych środków, przeciwko strasznej chorobie „wodowstrętu“, medycyna dotąd nie ma na nią radykalnego lekarstwa.

W Warszawie, zwłaszcza podczas letnich miesięcy, bardzo często zdarzają się wypadki pokąsania przez psa wściekłego, szczególniej też dzieci padają ofiarą tej fatalnej plagi. Trzeba przyznać, że Władza policyjna stara się wszelkiemi zależącemi od niej środkami, zabezpieczyć nas w tym względzie: urzędnicy i agenci jej strażniczący nad porządkiem w mieście i nad bezpieczeństwem mieszkańców, otrzymują ciągle ponawiane, najsurowsze rozkazy tępienia objawów wścieklizny w samym onej zarodzie, a tak zwani, czyściciele miasta codziennie, niekiedy nawet dwukrotnie w ciągu dnia jednego, przebiegają ulice mniej zaludnione, zwłaszcza, łowiąc na nich psy nie opatrzone w kagańce i włóczące się bez dozoru.

Wszystko to jednak nie osiągnie pożądanego skutku, jeżeli sama publiczność nie poprze roztropnych rozporządzeń Władzy i nie przyjdzie jej z pomocą. Trzeba więc, ażeby najpierw wszyscy właściciele psów, bezwarunkowo, rozciągnęli troskliwy dozór nad temi zwierzętami, dostarczając im regularnie pożywienia i napoju, oraz nie wypuszczali na miasto bez kagańców — powtóre zaś, ażeby organa prassy publicznej, drukiem a ludzie rozsądni słowem starali się ciągle oświecać ciemne massy ludności, która zamiast współdziałać z władzą w interesie własnego bezpieczeństwa, usiłuje przeciwnie, paraliżować dobroczynne jej rozporządzenia.

U nas, dotąd jeszcze większa część posiadaczy psów, nie nakłada im zabezpieczajacych kagańców i opieszale wnosi ustanowiony podatek, a lud prosty, zwłaszcza też kobiety i podrostki, na widok zbliżających się czyścicieli, rozpędzają umyślnie psy włóczące się po ich drodze lub czynnie w łowieniu onych przeszkadzają. Wypływa to zapewne z przyrodzonego człowiekowi uczucia litości, lecz taka litość narażająca następnie na straszne niebezpieczeństwo nas samych i nasze dzieci — stają się raczej występkiem, którego koniecznie wyrzec się należy.

= Inżenierja miejska robiła wczoraj pomiary niezabrukowanej ulicy, przy dawnym wale miasta, gdzie wybudowaną została stacja towarzystwa kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Jest więc nadzieja, że przestrzeń tej ulicy od Srebrnej do Targu Witkowskiego, wkrótce wyłożoną zostanie kamieniem polnym; dziś bowiem niepodobna przejechać z ciężarami do stacji towarowej ulicą Srebrną ani Aleją.

= Towarzystwo Muzyczne daje ostatnie znaki życia w tym sezonie. Wczoraj skończył się szereg dwutygodniowych wieczorów, jutro zaś przypada ostatni piątek.

Mniej uprawiana niwa wokalna zabłysła wczoraj wdzięcznemi kwiatami. Przedewszystkiem zapisać należy wielki postęp chórów, (dyrygent p. Stevich), które wykonaniem kilku numerów zadowolić mogły nawet wybredniejszych słuchaczy. Baczyć tylko potrzeba na dokładniejsze ustosunkowanie głosów, bassy bowiem pokrywają nieraz śpiewającą massę.

Z solistów dali się poznać p. Gebhardt, p. Rohn i panna Elczaninoff.

P. Gebhardt (uczeń p. Horbowskiego, który mówiąc nawiasem, przygotował już kilku śpiewaków, a między innemi i p. Wierzbickiego), włada tenorinem przyjemnego brzmienia.

Debiutant nie przeszedł może systematycznej szkoły, ma jednak intuicję, dozwalającą mu sprytnie używać mokalnego materjału. Sądząc z wczorajszego występu p. G. mógłby się umieścić w rzędzie śpiewaków opery komicznej i na tem polu tylko czekać go może rzeczywiste powodzenie.

Pan Rohn, tenor-baryton ma niepospolity materjał, którego wszakże w krótkim duecie z „Jawnuty“ należycie wykazać nie miał sposobności.

Panna Elczaninoff wreszcie, mezzo-sopran, zdradziła zdolność, wyczekującą zdaje się dotąd na umiejętnego kierownika.

Numera wokalne przeplatał p. H. Szulc, grą na fortepianie.

= Kilku obywateli Praskich, udało się w tych dniach do Prezydenta miasta Warszawy, z prośbą o przeniesienie odbywającego się targu bydła stepowego z ulicy Wołowej, po za dawny wał przedmieścia, w bliskości pola Grochowskiego, z prawej strony plant kolei Warszawsko-Terespolskiej.

Pięciu właścicieli posiadających tam puste grunta, odstąpiło na ten założyć się mający targ po 15 kop. za łokieć kwadratowej ziemi, byleby tylko sprzedaż w tem miejscu urządzoną została. JW. Prezydent chętnie propozycję tę przyjął i wkrótce kawał pustej ziemi zabrukowany zostanie i zmieniony na plac targowy wołów stepowych.

Ma być także postawiony drewniany szlachtuz od strony jeziora Kamionkowskiego, w którym zakupione woły zaraz na rzeź oddane zostaną; targ zaś na cielęta i krajowe bydło, ma być przeniesiony nad Wisłę na plac pusty zwany Końskiem targowiskiem. Trzoda chlewna pozostanie w tem samem miejscu gdzie się dotąd sprzedaż odbywa t. j. na placu przy wadze miejskiej a to do czasu postawienia nowych koszar z wieżą i czatownią dla Vej części straży ogniowej.

Niebędziemy się tu wiele rozwodzić nad prawdziwą dogodnością jaka z tego przeniesienia targu wypłynie, tak pod względem utrzymania sanitarności w środkowym punkcie miasta, rozszerzenia teritorjum, jak i zniesienia dotychczasowych przedziałów (klatek) niezabrukowanych po obu stronach ulicy Wołowej, gdzie w czasie roztopu bydło grzęźnie w kałużach błota. Ulica cała wreszcie zamienić się może w piękne aleje.

= Przełożona Instytutu głuchoniemych w Odessie, panna Lidja Aniskiewicz przybyła do Warszawy na sześć tygodni, w celu obeznania się z metodą uczenia

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie. — Patrz Nr 98).

P. M. Rosenfeld nie czekając na dalszy ciąg moich uwag o jego projekcie, wystąpił w Kurjerze Codziennym i mocno mnie tam poturbował, nawet nie wiem za co?

Szanowny mój przeciwnik twierdzi, że nie mając o czem pisać, zawadziłem o jego projekt. Upewniam p. R., że niepochlebił sobie bynajmniej stawiając w podobny sposób kwestją.

Projekt przytułku dla lekarzy i sierot po nich pozostałych zaczepiłem dla tego, że jakkolwiek wypłynął on z uczciwych pobudek, w gruncie rzeczy przeciez jest demoralizującym, i dowiodę tego.

P. R. z projektem swoim odwołuje się do lekarzy i nie lekarzy, do dobroczyńców i zapisodawców, wprowadzając tym sposobem ubogich kolegów swoich i ich rodziny na drogę żebractwa. Mimo to p. R. sądzi, że zbudowawszy jakiś dom przytułku ze składek publicznych, spełni tym sposobem akt samopomocy!

Rozumiem ja aż nadto dobrze, jak szanowną rolę w społeczeństwie naszem odgrywają lekarze i dla tego też nie życzę im aby czy to oni sami, czy ich rodziny pożywać mieli gorzki chleb dobroczynności publicznej. Sądzę też, że w imie tej zasady miałem prawo ośmieszyć projekt przytułku.

W rozmaitych, nie mniej użytecznych klasach społeczeństwa, pozostają wdowy, sieroty i nie zdolni do pracy inwalidzi. Za przykładem p. R. dla nich wszystkich moglibyśmy żądać domów przytułku i w rezultacie podzielić całe społeczeństwo na dwie klasy: korzystających z jałmużny i dających jałmużnę. Niechże nas Bóg od takiej samopomocy zachowa!

Lekarze u nas mają najwięcej szans żyć dobrze i zapewnić byt rodzinom; jeżeli zaś trafiają się między nimi przykre wypadki ubóstwa, to dla tego:

1-mo. Że lekarze w ogóle unikają prowincji, skutkiem czego wsie i miasteczka są prawie pozbawione ich opieki.

2-do. Że tłoczą się do miast większych, a tym sposobem jedni drugim szkodzą.

3-o. Że nie ubezpieczają swego życia.

Gazeta Lekarska zatem, zamiast drukować projekt p. R. lepiej by zrobiła wydrukowawszy statystykę lekarzy, ich stosunek w różnych okolicach do ogółu ludności i spis tych miejs, które zupełnie nie posiadają lekarzy.

Oto dom przytułku, jedyny z którego każdy z czystem sumieniem korzystać może!

Co zaś do rodzin i do wieku podeszłego, a któż broni lekarzom ubezpieczać życie? Na dobrą sprawę oni sami nawet powinni być najczynniejszemi agientami podobnych towarzystw na prowincjach.

Niezbyt dawno zmarł w kwiecie sił i wieku lekarz i zostawił po sobie wdowę. Ta jednak nie lęka się niedostatku, życie bowiem męża od półroku ubezpieczone było na 10,000 rs., które naturalnie towarzystwo wypłacić musi.

Ten sam lekarz gdyby żył, byłby zapewne po dojściu do starości te same 10,000 rs. otrzymał i z takim kapitałem nie potrzebowałby myśleć o przytułku dla siebie.

Odwołuję się do wszystkich lekarzy i pytam: który z nich mając do wyboru ubezpieczenie na życie i dom przytułku zgodzi się na ten ostatni?...

Lecz powie ktoś, z towarzystwa ubezpieczeń korzystać mogą tylko lekarza w sile wieku, starcy zaś i sieroty po zmarłych już marzyć nawet o tem nie powinni?

głuchoniemych, używaną w Instytucie warszawskim. Panna Aniskiewicz stale kilka godzin dziennie przepędza w tutejszym zakładzie, a jako specjalistka gruntownie bada przedmiot, dla którego tak daleką podróż podjęła. Nadmienić należy, że Instytut odeski, jakkolwiek liczy 16 dziewcząt i 10 chłopców, niema dyrektora, ani też nauczyciela mężczyzny, i zarząd i nauka są w ręku kobiet.

= Na Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: Kazimierza Mireckiego „Miłe wspomnienia,“ (dziewica z okolic Neapolu;) Stanisława Heymana „Włoch śpiący,“ Edmunda Medera, „Krajobraz wieczorny,“ Tytusa Maleszewskiego „Portret damy.“

= Egzamina „maturitatis“ w ostatnich klassach szkół średnich, mianowicie w klassie 6-ej i 7-ej szkoły realnej i w klassach 8-u gimnazjów klasycznych już się rozpoczęły. Egzamina piśmienne trwają od dni kilku, a po ich ukończeniu niezwłocznie rozpoczną się ustne. Jak każdego roku, tak i obecnie liczbę składających egzamin powiększają młodzi ludzie nazywani zazwyczaj „z domowego wychowania.“ Obowiązek służby wojskowej do stołu egzaminacyjnego sprowadza znaczną liczbę młodzieży, chcącej zyskać ulgi, przysługujące popisowemu, odpowiadającym warunkom drugiego i trzeciego stopnia pod względem wykształcenia.

= Ostrzegamy czytelników naszych, że kupony 14 półrocza od listów liwidacyjnych z terminem 1 czerwca 1871 r. wymieniane będą w kassie Banku Polskiego na gotowiznę tylko do dnia 1 czerwca roku bieżącego (1876); po upływie bowiem tego terminu uważane będą za wycofane z obiegu i żadnej wartości nie mające, a to na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r.

= Dzisiaj ma się odbyć posiedzenie sędziów konkursu dramatycznego. Na tem posiedzeniu ma być rozstrzygnięte, które z przejrzanych już sztuk kwalifikują się do ogólnego czytania, a które do bezwarunkowego odrzucenia.

= Zawiązała się w tych dniach w Warszawie ciekawa Spółka. Spółka ta złożona z czterech osób ma podobno rewindykować w Anglii dla rodziny angielskiej od początków zeszłego wieku w kraju naszym osiadłej prawa do spadku wynoszącego *dwa milijony* funt. st. (14,000,000 rsr.) z zaległemi procentami. Jak czytelnicy mogą się przekonać, wcale niezła to sumka. Gdyby rzecz poszła na drogę komplanacji i połowa, a choćby czwarta część tej summy przysądzoną została wspólnikom, byłoby czem się dzielić. Główną oś całej sprawy stanowią dwa akta zejścia jednej i tej samej osoby w Londynie i w Warszawie. Pytanie zachodzi, któren akt fałszowany i od tego wszystko zależy.

= Sześćdziesiąty poszyt, stanowiący zakończenie 6 ej serji „Nowej Geografii Powszechnej“ wydawanej obecnie w Paryżu, przez E. Reclus, znajduje się już w handlach księgarskich. Znakomite to dzieło, którego całość składać się ma z 500 poszytów, stanowić będzie pracę olbrzymiej wartości naukowej. Szkoda tylko że cena (około 100 rubli wynosząca) nie dla każdego uczyni ją dostępną.

= W ostatniej *Gazecie Warszawskiej* znajduje się uwagi godny artykuł wstępny p. t. „Górnictwo.“

= Poruszona kwestja przyszłej komunikacji Warszawy, ze Stacją drogi Żelaznej Nadwiślańskiej w Jabłonnie urządzonej; znajdzie podobno rozwiązanie w karetkach stale tam kursujących, a przez jednego z tutejszych przedsiebierców zaprowadzić się mających. Jeżeli pogłoska jest prawdziwą, projekt ten zasługuje na ogólne uznanie: materjalnie powinien by się opłacić, dla przejeżdżających zaś koleją żelazną nadzwyczajne stanowiłby udogodnienie.

= Przedsiębrane będą następujące roboty nowe: reperacja i oczyszczenie miejskich kanałów na Koralkowej, Marszałkowskiej i Książęcej. Naprawa trotuaru przed Europejskim hotelem; przerobienie drewnianego mostku na ulicy Przejazd wprost Długiej i okopanie drzew w Jerozolimskich Alejach, od Nowego Światu do Smolnej.

= Otrzymali pozwolenie na budowy domów w Warszawie, pp. Przysuszyński na posiadłości Nr. 1239 przy ulicy Pańskiej na 1-piętrowy frontowy dom drewniany i Goldfeder pod Nr. 1064e przy Królewskiej na 2 piętrową kamienicę z takiemiż dwoma oficynami.

= Powiadają, że pewny przemysłowiec wziął w dzierżawę ogromną przestrzeń stepu w gubernii Kijowskiej, gdzie ma wypasać 10,000 sztuk bydła na konsumcję Odessy, Kijowa i Warszawy.

= Właścicielowi posiadłości pod Nr 918 na ulicy Chłodnej, panu Machlejdowi, Magistrat miasta dozwolił zająć część chodnika na złożenie materjału budowlanego, celem rozpoczęcia budowy domu.

= Dr Teofil Gerstman, obeznawszy się dokładnie z Warszawskim Instytutem Głuchoniemych, zaproponował w imieniu Rady szkolnej galicyjskiej jednemu z nauczycieli tutejszego Zakładu posadę dyrektora, a jednej z nauczycielek miejsce przełożonej Instytutu głuchoniemych we Lwowie. Kwestja emerytuty, dotąd w Lwowskim zakładzie nieuregulowanej stanowi dotąd przeszkodę w przyjęciu ofiarowanych obowiązków.

= Mieliśmy sposobność oglądać ciekawą nowość. Są to fotokopie planów, rysunków, drzeworytów, rycin i mapp, które według zdania kompetentnych, dobrze zastosować się mogą do kopiowania druków i autografów. Wynalazek ten przyswoił nam bawiący w Warszawie p. Emerich Br. Dunay de Dunavesce, inżynier rodem węgier.

= Onegdaj na stacji Praga kolei Terespolskiej liczny tłum ludzi był świadkiem ciekawej sceny.

Na kilkanaście minut przed przyjściem wieczorowego pocztowego pociągu zjawiło się na platformie dwóch jegomościów ubranych, jak to mówią, z „szykiem.“

Po przybyciu pociąge, w chwili kiedy passażerowie poczęli odbierać bagaże, jegomoście owi przypatrywali się bacznie wynoszonym tłomoczkom, pudełkom, pudełeczkom i t. p.

Naraz z pośród passażerów wydobywa się głos: „mój bagaż mi zabrano!“

Poszkodowany ogląda się i widzi, że w istocie bagaż jego znalazł się w dorożce do której wsiadło dwóch tychże samych elegantów.

Po zatrzymaniu ruszającej w cwał już dorożki wraz z elegantami, pokazało się że byli to dwaj przedstawiciele rzezimieszków warszawskich — urządzających sobie polowanie, po stacjach kolei na... bagaże.

I owóż nowy rodzaj przemysłu! W chwili aresztowania „szykowni rzezimieszkowie“ bronili się z zawziętością godną lepszej sprawy, tak, że musiano przy pomocy licznej służby stacyjnej, użyć... postronków i pod eskortą odstawić do właściwego miejsca.

= W dniu wczorajszym w kościele Ś-go Krzyża ksiądz kanonik Jakubowski pobłogosławił związek małżeński p. Jana Maurycego Kamińskiego, Patrona Trybunału, redaktora „Kolców“ i panny Marji Szlezygier artystki opery warszawskiej, córki Józefa b. rektora szkół publicznych.

= Na Krakowskiem-Przedmieściu na wprost kościoła Ś-tej Anny restaurują teraz asfaltowy chodnik; jutro zaś lub po jutrze przystąpią do asfaltowania chodników na Zjeździe.

= Ogród Spacerowy na Pradze staraniem prywatnem znacznie ma być dla publiczności tego roku udogodnionym. Szkoda jednak, że graniczące z nim brzegi Wisły, od wylewów takowej zabezpieczyć go nie są w możności.

= W d. 2 b. m. skutkiem źle nastawionej zwrotnicy na stacyi Płytwia, dwa wagony w pociągu towarowym zostały rozbite a jeden uszkodzony.

= Wczoraj około godziny 4-ej po południu przy placu Grzybowskim pod Nr 1102 (14 nowy) w domu W-go Geneli, w piwnicy zapaliły się sienniki napełnione słomą, stare ubrania i rogóżka,. Przybyli natychmiast topornicy z odziału 4go Mirowkiego wraz z kominiarzami, ogień w krótce ugasili.

= Donoszą nam o smutnym wypadku, jest to wszakże tylko wieść, która bogdajby się nie sprawdziła. Pan S. obywatel ziemski, miał podobno przy nabijaniu fuzji, nieszczęśliwym strzałem zabić własnego syna, a następnie sam sobie śmierć zadać.

= Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki podaje do wiadomości, że dochód z koncertu danego przez panią Esipoff w dniu 28 z. m. na korzyść Towarzystwa, wynosił ogółem rs. 1,258 kop. 65, po potrąceniu zaś wydatków w summie rs. 97 kop. 36, czysty wpływ okazał się rs. 1,161 kop. 29. W summie tej mieści się ofiarowanych łaskawie przez JW. Hrabiego Kotzebue rs. 50, tudzież przez JW. Prezesa Muchanowa rs. 25 i JW. Hrabiego Komarowskiego rs 25, oraz mniejszych naddatków w ilości rs. 17 kop. 60. Komitet poczuwa się do obowiązku wynurzenia swojej szczerej wdzięczności pani Esipoff za szlachetne przyczynienie się do tak znakomitego wzrostu funduszów Towarzystwa, jakoteż członkom orkiestry Teatru Wielkiego za bezinteresownie ofiarowany współudział.

= Bułeczkę, zwaną „kajzerką“ mikroskopijnej wielkości, mogącą być przez zgłodniałego naraz połkniętą — złożono dziś w naszej redakcji, jako przedziwny okaz... sztuki piekarskiej.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Wandalja S. rs. 4 dla najbiedniejszych sierot do uznania Redakcji, W. N. rs. 1, K. S. R. O. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej.

Przegrany rs. 1 w przyjemnem towarzystwie przez pp. F. i S. składa dla biednych do uznania Redakcji.

Książkę do nabożeństwa pisaną pozostawioną w kantorze Rubinrota przed kilkoma miesiącami za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Podług „Petersburskiej Gazety“, Towarzystwo dramato-pisarzy rossyjskich, ma wkrótce zanieść prośbę do właściwej władzy o zwiększenie zapłaty autorom od przedstawienia sztuk na scenach rządowych, istniejącej dotychczas bez zmiany od r. 1827. Wspomniany dziennik dodaje, że główny dyrektor teatrów Cesarskich, ceniąc pracę pisarzy w dziedzinie literatury dramatycznej, uznaje słuszność wniosku Towarzystwa.

— „Pet. Wiad.“ donoszą, iż zapadło postanowienie, mocą którego summy wykupne za grunta włościańskie z dóbr skonfiskowanych w guberniach Zachodnich Cesarstwa, będące dotąd w depozycie kass rządowych iub instytucyj kredytowych, wypłacane być mają pierwotnym włościanom.

Swięta prawda! Dzisiejsi starcy i dzisiejsze sieroty mają prawo do opieki publicznej, która rozciągnąć się nad niemi powinna za pośrednictwem Towarzystw Lekarskich i odpowiednich, wystarczających funduszów. Przytułku nie potrzeba, trzeba tylko dać dostateczne zapomogi.

Taką pomoc uznaję i do takiej sam chętnie swój grosz przyłożę. W koszarach jednak i ochronkach nie chcę widzieć ani wdów, ani dzieci tych, którzy za życia byli uczciwemi i użytecznemi sługami społeczeństwa.

Jeszcze jedna uwaga.

Szlachetna, rozsądna i filantropijna publiczność nasza powinna zaprowadzić u siebie dwie reformy:

1° Stałych lekarzy domowych, którzyby tak w czasie zdrowia jak i choroby pobierali jednakową miesięczną pensję. Panowie zaś lekarze powinniby w pismach sprawę tą podnieść i wysokość takiej pensji oznaczyć my bowiem profani, nie wiedząc jakie mogą być pod tym względem ich wymagania, nie śmiemy im podobnych posad ofiarowywać.

2° Taż sama publiczność powinna zawsze płacić lekarzom, ponieważ recepta ich czy porada, jest niekiedy użyteczniejszą od pary butów, albo kapelusza z piórkiem.

Pod tym względem sami lekarze szkodzą sobie nie mało, nie chcąc brać pieniędzy od uprzywilejowanych indywiduów. Możemy się kochać, ale płaćmy sobie, bo zapłata za receptę jest także formą przyjacielskich stosunków. Nie mam dziś pieniędzy, to mi receptę zakredytuj, nie mam dużo, to weź mało,—ale nie lecz darmo bo mi tym sposobem zdrowie bokiem wylezie.

Pewny Müller z Monachijum podał projekt, aby dla zwiększenia funduszów państwowych ustanowiono podatek „od ogonów.“ Zrobił się gwałt, niemcy bowiem twierdzili, że z chwilą wprowadzenia podatku, trzeba będzie oszpecić wszelkie zwierzęta domowe, albo wyrzec się mleka, mięsa i sera.

Obywatelski ten wniosek przyprawił jego twórcę o ciężkie kłopoty. Biedny Müller bowiem od tej pory nic już robić nie mógł,—tylko albo wyrzucał za drzwi, albo też grzecznie tłómaczył swoim przeciwnikom, że nowym podatkiem nie chciał bynajmniej okładać ogonów krowich, cielęcych, końskich,—lecz tylko ogony sukien damskich.

Podobne nieporozumienie i mnie zagrażało. Kiedym bowiem odezwał się o potrzebie zakładania ogródków dla dzieci, pewien jegomość powiedział mi, że na otworzenie ich znajdą się znaczne fundusze, jeżeli obłożone zostaną podatkiem „papugi warszawskie.“

— Jakie papugi?

— A te białe, zielone, niebieskie, czerwone, żółte i t. d. które po ogrodzie saskim latają.

Napisałem projekt podatku od papug warszawskich, lecz na drugi dzień dopiero dowiedziałem się, że ów jegomość—dzieci biegające po ogrodzie ochrzcił tem szpetnem imieniem!

— Dla czego pan dzieci, te najpiękniejsze stworzenia boskie nazywasz tak obrzydliwie? spytałem.

— Dla dwu powodów,—odpowiedział. Naprzód dla skandalicznej pstrocizny ich ubrania, a powtóre dla tego, że wszystkie paplają po francuzku i po niemiecku, zamiast mówić po ludzku.

Szanujmy się panowie! rzekł pewien fryzjer do swoich kolegów. Szanujcie się rodzice, a nadewszystko nie uczcie dzieci waszych pogardzać własnem społeczeństwem.

To bezmyślne paplanie po francuzku z pozoru tylko wygląda tak niewinnie. Pod tą jednak ładną powierzchownością kryje się złe nasienie, którego owocami udławić się możemy!

Bolesław Prus.

Wiadomości Polityczne.

Wczorajsze telegramy o wypadkach wojennych, zabiły znowu klina w głowę tym wszystkim, co się polityką zajmują. Czy Turcy rzeczywiście zażywnili Niksicz, czy przebili się przez powstańców tam i napowrót i czy powrócili dobrowolnie do Gacka — albo czyli też i zażywnienie Niksiczu i przebicie się i powrócenie dobrowolne jest tylko jednem potrójnem kłamstwem? Boć przecież powstańcy tak znowu zmyślać nie mogą, aby z czarnego robić białe — to niemożliwe. I owszem! nie tylko możliwe, ale i rzeczywiste. Obie depesze wczorajsze z *Paryża 2 maja* są tak kłamliwie zredagowane, że chcąc w nie uwierzyć trzeba pod wyrazy w nich użyte podstawić inne zupełnie pojęcia niż te jakie autorowie w wyrazach tych zamknęli.

Depesza pierwsza, nie mogąc znaleźć innej Agencji, poszukała sobie aż Havasa w Paryżu, narzucić usiłuje przekonanie, że Turcy do chwili ostatnich wiadości znajdowali się pod Nozdrewem obsaczeni przez powstańców — czemu wyraźnie sprzeciwia się depesza druga z tej samej daty i z tego samego źródła południowo słowiańskiego pochodząca, która przyznaje, że Turcy zmuszeni byli zamknąć się w Gacku. Muktar wśród walk ciągłych, zdołał w piątek dotrzeć tylko do Presieki. W tej miejscowości znajdowała się żywność pozostawiona jeszcze za pierwszego pochodu Muktara w kwietniu: tę to żywność 500 mieszkańców Niksiczu, korzystając więcej z ciemności nocnych niż z osłony Muktara na ramionach swych wniosło do oblężonej twierdzy. A co się stało z żywnością prowadzoną obecnie przez Muktara i jakim cudem ocalała żywność dawna i czy się nie zepsuła? O tem telegram milczy zupełnie, chcąc tylko ową Presieką i dawną żywnością zmniejszyć doniosłość czynu wojennego Turków. Ta tranzlokacja żywności dawnej odbyła się tedy w nocy z piątku na sobotę. W sobotę gdy już owych pięciuset mężów z Niksiczu wniosło na barkach swoich żywność do zgłodniałego grodu, Muktar, któremu powstańcy po za Presiekę posunąć się nie dali, napadł na nich, chcąc się przebić (do Niksicza czy do Gacka — nie wiadomo), zdobył jeden szaniec, ale po całem dziennem ucieraniu się z powstańcami, musiał im wydać wszystkie pozycje i cofnąć się do Nozdrewa.

Mamy więc Muktara-paszę zagnanego przez zwycięzkich powstańców w sobotę (dnia 29 maja r. b.), wieczorem do Nozdrewa. W niedzielę przybyły jeszcze powstańcom posiłki, zaatakowali przeto Muktara, zmusili go do opuszczenia Duga i schronienia się do Gacka. Muktar niczego innego nie chciał tylko tego *zmuszenia.* „Zabici pozostali na placu." A cóż mieli robić — może uciekać? Komicznym, zaiste, jest ten telegrafista Dubrownicki, który powstańcom depesze redaguje. Zabitych Turków moc wielka: 2,500, powstańców — tylko 400, przeszło sześć razy mniej, a ileż to dopiero ranionych Turków być musi! Wszystkich było do 20,000. Ostatecznie, Muktar według depesz słowiańskich zmuszony schronić się w Gacku uległ tej pożądanej dla siebie konieczności, którą stwierdzają również i doniesienia ze Stambułu. Podobnież uległ konieczności i Niksicz i nie odrzucił owej żywności pozostawionej przez Muktara-paszę, jeszcze przed Wielkanocą — przyjął choć była stara i nie wystarczała na potrzeby. Obie te *konieczności* dziwnie przypadają do dwóch głównych celów wyprawy Muktara-paszy: zażywnienia Niksiczu i powrócenia do Gacka. Oba te cele generał turecki osiągnął, a jeżeli w pochodzie tam i na powrót poniósł straty znaczne — były to przewidziane ciężary sprawy. Bądźmy zresztą przekonani, że powstańcy nie liczyli ani trupów tureckich w Dudze, ani worów mąki w Presiece, 2,500 poległych prócz ranionych i do niewoli wziętych, w armji niespełna 20,000 liczącej stanowi już takie rozbicie, że po nim Muktar nie mógłby już zostać *zmuszonym* do zamknięcia się w Gacku, ale byłby odeń niepowrotnie odciętym.

Rząd hiszpański ma nie mały kłopot z Baskami. Niedoszli poddani spełzłego królestwa Nawarry i Biskai, nie chcą płacić podatków, służyć w wojsku, ulegać urzędnikom madryckim, a chcą pozostać przy swoich *fueros*, które im zapewniają wszystkie te prerogatywy: nie płacenia, nie służenia i nie słuchania. P. Canovas chce im podobno pozostawić samorząd, ale nie chce uprawnić wstrętu ich do podatków i wojska. W prowincjach świeżo podbitych panuje ztąd wzburzenie, o którem rząd w depeszach swoich milczeć już nie może. Wojsko pozostawione dla utrzymania spokojności, ma jeszcze zadanie inne: P. Canovas dla włożenia Basków i Nawarczyków do ciężarów jakie obywatel ponosić winien dla państwa, kazało wojsku utrzymywać się na koszt prowincji. Baskowie i Nawarczycy jeśli się nie włożą to zostaną włożeni. D. Carlos w kwietniu podczas pobytu w Londynie, ustanowił komitet do kierowania sprawami prowincji, z których Alfonsiści w lutym ostatecznie wyparowali. Działacze tego komitetu muszą wzburzenie w prowincjach podsycać.

Ost. Wiad. — „Diritto" włoskie, organ gabinetu Depretisa donosi, że w obecnym czasie Rossja objawia większą niż przedtem stanowczość w dążeniu do zastąpienia interwencji moralnej w Hercogowinie — doskonalszą, materjalną.

Rossja i Niemcy nalegają jakoby na Austrję, aby Hercogowinę zajęły. Toż samo w kształcie pomysłu publicystycznego — nic nowego zresztą, bo miał go już raz „Times" — wyraził w przeszłym tygodniu „Fremdenblatt" wiedeński.

Do zjazdu trzech kanclerzy w Berlinie, przywiązuje dziennikarstwo wiedeńskie i berlińskie wielką wagę.

Dnia 2-go b. m. zjechali do Krakowa: namiestnik hr. Alfred Potocki i marszałek sejmu Włodzimierz Dzieduszycki.

Tegoż dnia rozpoczęły się rokowania w Madrycie między delegowanym Barbie i Nawarry, a p. Canovas prezesem ministrów króla Alfonsa.

P. Nigra otrzymał od dworu petersburskiego uznanie jako *persona grata* król Wiktor Emanuel ma w tych dniach podpisać zamianowanie go ambassadorem w Petersburgu. Następcą jego ma zostać w Paryżu generał Cialdini.

Hr. Aponyi poseł austro-węgierski we Francji d. 30 b. m. doręczył prezydentowi rzeczypospolitej pisma odwołujące go z poselstwa.

„Presse" wiedeńska nie wątpi o dojściu do skutku układów między Przedlitawią i Węgrami o stosunki majątkowe.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
S. MAGNUSKI

Obecnie Nowo-Senaterska Nr 4, naprzeciw Teatru.

Poleca się Szanownej Publiczności wielkim doborem materjałów z fabryk krajowych, francuzkich i angielskich na sezon bieżący; **GARDEROBĘ GOTOWĄ** po cenach nader nizkich, w wyższych żądaniach, również umiarkowane. Wykonanie zamówień szybkie podług najnowszych żurnali.
1—3—7361—

Nocne deżury lekarzy w Lecznicy pierwszej (**Niecała Nr 7**) — od godz. **10** wieczór do **8** rano.
10—24—6359—

Od 1 Maja, w Lecznicy I-ej, (Niecała 7,)

Dr Henryk Stankiewicz

przyjmować będzie: we Środy i Soboty od godz. 7—8 wieczorem, wyłącznie kobiety i dzieci z chor. wenerycznemi i skórnemi. Mężczyzn codziennie z rana od godz. 11½—1.
—6468—3- 6

Zakład wyrobu Wód Mineralnych w Syfonach i Butelkach,

Apteki SS. Tugut

w Warszawie, ulica Freta Nr 256 (16 nowy).

Wyrabia Wody Mineralne, podług najświeższych analiz, po cenach bardzo umiarkowanych, wysyła na prowincją i uskutecznia wszelkie zamówienia w jaknajkrótszym czasie, nadto: Do Składu Wód Mineralnych Naturalnych, przy Aptece, nadeszły transporta najświeższego czerpania. O rozpoczętej ekspedycji wód ma zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność.
1—6—6999—

Warszawska Ajentura Towarzystwa Transportowo-Assekuracyjnego

„Dwigatel,"

zawiadamia niniejszem, że w d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. i następnych, odbywać się będzie w tejże Ajenturze, przy ulicy Nalewki Nr 17, publiczna (in plus) licytacja, rozmaitych towarów, przez właścicieli niewykupionych.—Początek o godzinie 10-ej rano.
—7379—1—3

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

Folwark

w powiecie Grójeckim, 4 włók (60 dz.) rozległości, z zabudowaniami i zasiewami; wiadomość ulica Wspólna Nr 17, oficyna, 1 piętro. Tamże jest osoba pragnąca przyjąć obowiązki **Rządcy Dóbr** lub domu, kasjera i t. p. z kaucją rs. 1,000.
1—1—7353—

W Składach Herbaty
Leona Krupeckiego,
Ceny Węgla znizone.
—7233—1—3

Od 1835 r. egzystujący

Zakład Siodlarsko-Galanteryjny
A. STOLZMANN,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 391, wprost Saskiego Placu, obecnie, z powodu zejęcia całego domu na Gimnazjum. przeniesiony został na róg ulic Mazowieckiej i Hr. Berga Nr 9, poleca gotową robotę, oraz przyjmuje obstalunki, które zawsze z największą akuratnością wykonywa. —7315—1— 3

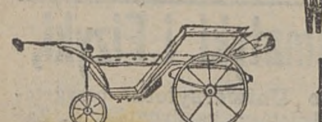
Modele Papierowe,

czyli formy na wszystkie ubiory damskie, w rozmaitych fasonach, są do nabycia. Ulica Długa Nr 32.—**A. Gałecka.**
—7352—1—6

MAGAZYN MÓD
pod firmą
W. i E. WILCZYŃSKIE,

przy ulicy Czystej pod Nrem 2, zaopatrzony został na bieżący sezon wiosenny we wszystkie nowości paryzkie, jako to: Pióra, Kwiaty, Koronki, Parasolki i t. d., specjalnie w wielki wybór Kapeluszy tak słomkowych, jak fantazyjnych, po rozmaitych cenach,—z czem poleca się względom Szanownej Publiczności.
—7225—1—3

W FABRYCE POWOZÓW



M. Helbing,

przy ulicy Leszno, wprost Orlej, przygotowane zostały **Wózki na resorach do obwożenia osób słabych**, które po cenach przystępnych sprzedają się.
—7310—1—3

Ceny nizkie, Wybór znaczny, Wyroby dokładne.

Ulica Niecała Nr 2.



F. PIK
ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY
Ulica Niecała Nr 2.

poleca

OKULARY I KONSERWY

najrozmaitszych form i gatunków, oprawne w stal, róg, szyldkret, srebro, złoto, etc. etc. z soczewkami dwuwypukłemi, dwuwklęsłemi **peryskopijnemi** etc., do czytania i pisania, widzenia na ulicy lub też, od rażącego światła, pyłu i t. d. i t. d. podług wszelkich prawideł nauki do każdego wzroku zastosowane,

od 75 kopiejek.

Do każdych okularów dodaje się bezpłatnie futeralik, a do Nanośnika futeralik i sznureczek. Każdy kupujący okulary, ma prawo **bezpłatnie wymienić** takowe, gdyby w następstwie czasu okazały się niedogodnemi.

Gruntowna znajomość rzeczy i wieloletnia praktyka Właściciela w sztuce optycznej, dają dostateczną kupującym w tej mierze rękojmię.

Żądania osób na prowincji zamieszkałych, po wskazaniu czy potrzebują szkieł do czytania czy też do widzenia na ulicy, w jakiej odległości, druk lub przedmioty rozpoznawać mogą, i od jak dawna takowych używają, odwrotnie załatwione zostaną. (Dla dogodności należność w markach Pocztowych nadsyłać można.)

Reparacje jakiegokolwiek rodzaju uskuteczniają się śpiesznie, dokładnie i tanio.

Uprasza się o dokładne zwrócenie uwagi na adres.

1—6 — 7300 —

Ulica Niecała Nr 2.

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby dokładne.

Potrzebne są **zaraz**

PANNY

do sukien i maszyny, za dobrem wynagrodzeniem. Magazyn, Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.
—7378—1—2



FLANCE



w Ogrodzie
Franciszka Wilmana,

przy rogu ulicy Prostej i Wroniej Nr 1172, można dostać rozmaitych flancy warzywnych, jako to: Kalafiorów, Kalarepy, różnych Kapust, Selerów, Porów i t. p., nie mniej flancy kwiatowych Lewkonii, Astrów i innych; także Karpów, Georgin, Peoniów i innych roślin zimotrwałych, jako to: Gwoździków, Violi i t. p. zdobnych roślin do ubierania kwiatowych ogródków.
—7164—2—6

Nagrody Rs. 5.

Dnia 3 b. b., o godzinie 5 po południu, **zaginął** na ulicy Grzybowskiej, w okolicy browaru Lentzkiego, **Pies czarny,** rassy neufundlandzkiej, z piersią i końcami łap białemi, miesięcy sześć mający, z obrożą skórzaną i znaczkiem. Kto go odprowadzi na ulicę Zimną pod Nr 1 nowy, do Kantoru, otrzyma nagrody rs. 5.—Zastrzega się dochodzenie nieprawego posiadacza.
—7371—1—3

Cyrk Salamońskiego.

W Sobotę d. 6 Maja, w Niedzielę d. 7 Maja i w Poniedziałek d. 8 Maja, dane będą **nowe Przedstawienia**

Prof. Lucianowicza,

ze współudziałem prestydygitatora **Antonio.**—Początek o godzinie 8-ej.
—7365—1—3

TIVOLI.

Dziś przedostatni, jutro w Piątek d. 5 Maja

ostatni pożegnalny
KONCERT

Towarzystwa śpiewaczek zagranicznych.

Wejście kop. 20.—Początek o godzinie 7½ wieczorem
—1—1— 7370 — **W. REINER.**

Dolina Szwajcarska.

Środa, dnia 4 Maja 1876 r.

PROGRAM
KONCERTU
EUROPEJSKIEJ
ORKIESTRY DAMSKIEJ

CZĘŚĆ I.

1. Uwertura, „Raymond," Thomas.
2. Am Abend, kwartet smyczkowy. Weissenborn.
3. Doctrinen Walcer, Ed. Strauss.
4. Paraphrase über das Lied, „Wie schön bist Du," Neswadba.

CZĘŚĆ II.

5. Uwertura „Czarne Domino," Auber.
6. Mazur, Moniuszko.
7. Chór Pielgrzymów, z op. „Tannhauser," Wagner.
8. Solo na skrzypce z Trawiaty, wyk. p. Alicia Barbi, Alard.

CZĘŚĆ III.

9. Potpourri „Indigo," Gené.
10. Wiener Fresken, walc, Józef Strauss.
11. Satanella, Capricio, Tank.
12. Tip—Tip, Marsz, Fahrbach Jr.

Początek koncertu o godz. 6 i pól.
Cena wejścia
kop. 30.
—7397—1—1

WIELKI TEATR.
Dziś: Meluzyna. Jutro: Wiele hałasu o nic.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Robotnicy. — Stara Romantyczka. — Il Bacio

Cena okowity z dnia 2 maja.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro 622,6—624,1 g. 202½—203. } z dodatkiem
Pojedyncza szyn. „ — — garniec—205—206½ } 2%

stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 7.2, w południe ciep. st. 10.4. Barometr: 765 mm. (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 5 c. 10

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 22 Апрѣля (4 Мая) 1876 г.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz Dodatek.

Dalszy Ciąg Numeru 99. Czwartek. Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1876 r.

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich starców i sierot Starozakonnych* podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1876 roku znajdowało się osób w Zakładzie 85, w ciągu kwar. I r. b. przybyło osób 2, ubyło 5, pozostało na dzień 1 (13) kwietnia 82 osób.

Przecięciowa liczba ludności stałej wynosiła dziennie 84, przychodnich dzieci w Ochronie 23, razem w przecięciu dziennie 107.

Ofiary w kwar. I były następujące:

Ze skarbon w II półroczu r. 1875 wpłynęło rs. 70 kop. 21, WW. S. Bernstein 50 rs. (do rozporządzenia Kuratora), Aleksander Goldsztand rs. 10, (dla chóru rs. 15), S. Wolfowicz rs. 6, L. Korngold rs. 6, M. Zweigbaum rs. 6, W. Levi rs. 6, A. Wilder rs. 6, N. Goldweitz rs. 6, Ostrowski rs. 2, Synagoga przy ulicy Danielewiczowskiej z ofiar tamże złożonych rs. 38 k. 70, St. Rotwand rs. 15, Salomon Baumann rs. 15 (dla choru rs. 15), M. Bersohn rs. 15 (dla chóru rs. 5), Jan Bersohn rs. 15 (dla chóru rs. 5), Jakób Janasz rs. 85 (dla choru rs. 15), Marya Meizner, zebrane na weselu u W-go S. Meiznera rs. 34 k. 37½, K. Korngold rs. 3, H. M. Bauwirstter za pośrednictwem redakcyi Izraelity rs. 10, Dr. Rapoport rs. 3, Peretz, rs. 2, J. Baumann rs. 1, Jan Bersohn rs. 10, M. Polakiewicz rs. 5, Władysław Bersohn rs. 15 (dla chóru rs. 10), Jan Bersohn rs. 10, Salomon Baumann rs. 10, z ofiar zebranych od zamożniejszych członków Gminy Staroz. w uroczystosć Purym rs. 347 k. 23, Anna Kraśnicka rs. 19, Szelberlast zebrane na weselu swej siostry rsr. 5, kop. 70, H. Szwarcenberg rs. 1, razem rs. 828 k. 21½. Oprócz tego w naturze złożyli WW. L. Korngold 10 funt tabaki, Jakób Pik jedną parę okularów; Natan Winawer 2 garnce miodu świątecznego, B. Sielberstein 4 garnce wina świątecznego, S. Neuding 1 garniec okowity, Sternberg et Züssman 32 fun. rodzenków, G. Braum 20 fun. rodzenków, A. Gleichgewicht 16 fun. tegoż, W-ny zaś J. Goldmann ofiarował się z bezpłatnym wydrukowaniem rozsyłanych w dzień „Zapust" powinszowań.

Za powyższe ofiary Zarząd poczytuje sobie za miły miły obowiązek oświadczyć Szanownym Ofiarodawcom uprzejme podziękowanie w imieniu starców i sierót Zakładu.

Kronika Zagraniczna.

✕ Nowa opera Gounoda „Mirella", przedstawiona niedawno w Wiedniu, uznana została podobno przez tameczną publiczność z osobliwszą jednomyślnością... za nieskończenie nudną. Ratował ją poniekąd śpiew Adeliny Patti; ale jak utrzymują niektórzy sprawozdawcy, był to jedyny sposób zatrzymania słuchaczy w teatrze do końca sztuki.

✕ Pewien z modnych krawców wiedeńskich z wypadku samobójstwa jednego z swych kundmanów, obrachował, iż od m. maja 1873 r. z powodu samobójstw jego dłużników— kundmanów stracił 57.000 guldenów.

✕ Zmarły niedawno w Kolmrze pewien Adwokat zapisał na rzecz miejscowego zakładu obłąkanych summę 100,000 franków. „Majątek ten—tak się wyraził dowcipny Adwokat w testamencie—zapracowałem sobe na głupstwie mieszkańców tego miasta, zapis mój zatem jest poprostu tylko zwrotem pobranych zaliczek".

Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Zawiadamia, iż na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 15 (27) Października 1873 r., oraz decyzji JW, Prezesa rzeczonego Trybunału z d. 2 (14) Marca r. b. opartej na uchwale Rady familijnej w opiece nieletniej Amelii Berty Malwiny trzech imion Ziegler, pod powagą Sądu Pokoju Wydziału 2 w Warszawie w dniu 7 (19) Listopada 1875 r. zapadłej, sprzedany zostanie przez publiczną licytację w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr hypotecznym 584, a policyjnym 29, w dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b., o godzinie 10 z rana odbyć się mającą **Handel Towarów Żelaznych**, w spadku po niegdy Robercie Ziegler pozostały, w pomienionej wyżej nieruchomości istniejący. Licytacja zacznie się od summy rs. 26,983 kop. 50. Vadium w gotowiznie wynosi rs. 3,000. Bliższe warunki mogą być przejrzane tak we wzmiankowanym Handlu, jako też w Kancelarji podpisanego Rejenta.—Warszawa dnia 16 (28) Kwietnia 1876 r.—**Aleksander Preiss.** 1—3—7187—

W dniu 10 (22) Maja 1876 r., o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa w Wydziale IV Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549, sprzedane będą przez publiczną licytację dobra Ziemskie **Restki-Piotrowice** w powiecie Ostrowskim, Okręgu Ostrołęckim Gubernji Łomżyńskiej o dwie wiorsty od stacji drogi Żelaznej Warszawsko-Petersburskiej Małkini położone, obejmujące morgów 546, prętów kw. 250, a w tem **Lasu starego morgów 238 prętów 83**. Ziemia w znacznej części pszenna, budynki w dobrym stanie. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 20,452. Wadium wynosi rs. 3,000. Bliższe objaśnienia i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału IV, a nadto u podpisanego sprzedaż powyższą kierującego Obrońcy w Warszawie pod Nr 1777, przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego.

1—3—7247— **Stanisław Rotwand Adwokat.**

Sędzia Komisarz Massy upadłości Ignacego Knauff.

Stosownie do Art. 480 K. H. wzywam wierzycieli tejże massy, ażeby w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godzinie 5 po południu osobiście lub przez pełnomocników zebrali się w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr 549, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tej massy. **Henryk Nelkenbaum.**
1—1—7309—

W dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 2 z południa, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale III, przed W. Kazimierzem Szreder Asesorem tegoż Trybunału

Nieruchomość

w mieście Łodzi pod Nr 431 położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 9,621 k. $16\frac{1}{2}$ a vadium trzeba złożyć w summie rs. 1,000. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą każdego czasu w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III, i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr 310/11 (nowy 5) przy ulicy Rynek Nowego-Miasta zamieszkałego.— **Izydor Karśnicki**, Patron.
1—3—7269—

W dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1876 roku sprzedane będą przez licytację w Trybunale w Radomiu od ceny rs 18704, zniżonej,

DOBRA PILICHOWICE

w gubernji Radomskiej, odległe od Piotrkowa mil 5, od Żarnowa wiorst 2 i tyleż od drogi bitej Piotrkowsko-Kieleckiej, w blizkości projektowanej kolei żelaznej. Dobra te mają grunta orne przeważnie w glebie dobrej, oraz piękne łąki gruntowe i las sosnowy. Budowle gospodarskie w dobrym stanie, dom mieszkalny obszerny, otoczony dwoma ogrodami owocowemi. Przestrzeń ogólna wynosi włók 25. W roku 1868 kupione były z wolnej ręki za summę rs. 37,409 kop. 59.
—7250—1—2

W dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godzinie 2 z południa, w tutejszym Trybunale Cywilnym, w Wydziale II, sprzedanym zostanie przez publiczną licytację w drodze działów

P L A C

6,000 łokci kwadratowych, obejmujący część Nieruchomości Nr 2171B stanowiący, przy ulicy Smoczej położony. Licytacja zacznie się od summy rs. 2,700, jako szacunku taksą sądową wykrytego. Wadjum wynosi Rs. 1,200. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancellarji Podpisarza Trybunału Wydziału II, w Warszawiej pod Nrem 549, jak również u Obrońcy sprzedaż popierającego, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 1767 (8 nowy) zamieszkałego.
Lucjan Bojasiński, Patron.
—7071—3—4

Za 2,000 Rubli

do sprzedania Fabryka, wyrób konsumcyjny z ustaloną i wyrobioną klientellą, wysoko procentujący.—Wiadomość ulica Hoża Nr 18, mieszkania 7, od 10 do 2 godziny.
—7279—1—1

Fabryka Samowarów
F. Sokołow

przyjmuje samowory do pobielania i do robienia nowych części, to jest: kominów, spodków i galeryjek i t. d. i posiada znaczny zapas nowych samowarów i przyjmuje w zamian stare. Ulica Sienna róg Zielnej Nr 5.
—7285—1—3

W dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 11 z rana w Koszarach Ujazdowskich, zajmowanych przez Lejb-Gwardji Litewski półk, sprzedawane będą przez publiczną licytację

RUCHOMOŚCI

po zmarłym Oficerze tegoż pułku pozostałe.
1—3—7357—

OBWIESZCZENIE.

Ruchomości do spadku po Leopoldzie Goździejewskim należące, jako to: meble, obrazy, lustra, szkło, wina i różnego rodzaju trunki, kurtyna i inne przedmiota z teatrzyku Orpheon, ławki suknem obite, bufet, kredens, lodownia, podstawa pod ławkami z desek, sprzedawane będą w Warszawie, w domu pod Nrem 1658 przy ulicy Mokotowskiej (nowym 23), w dniach 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. i następnych, zawsze od godziny 9 rano, przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem.

Józef Nostitz Jackowski,
—7331—1—1 **Rejent.**

Żądany jesst **Kapitał**

4000 lub 3000 rs.

na 1 Nr hypoteki po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem; wiadpmość Krak. Przed. Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo od 4 do 6 po południu w niedzielę i święta do 12 rano. 1—3—7340—

NAŚLADUJĄ

PAULLINIA-FOURNIER

PAULLINIA FOURNIER wyrabia się z nasion *Paullinia-Sorbilis*, pozbawionych części ściskających. Produkt ten naśladują w znacznych ilościach używając środków ściskających, temuż powierzchownie tylko podobnych.

Prawość i zdrowie ogółu zainteresowane są wielce temi naśladownictwami. W celu tym prosiemy naszych klientów o sprawdzanie pochodzenia pudełka wymagając, nasze nazwisko i podpis ;

Eug. Fournier

Prezydent honorowy towarzystwa aptekarzy de la Seine, w Paryżu, rue d'Anjou-Saint-Honoré, 56 i rue de Londres, 15.

N.B.—Prawdziwy produkt *PAULLINIA FOURNIER*, środek używany przeciw Migrenom i newralgiom, sprzedaje się we wszystkich miastach Cesarstwa i Królestwa.

Do sprzedania zaraz

Całe urządzenie

Sklepowe, nowe wraz z towarem, wyroby Tabaczne i galanterja, przy ulicy Bielańskiej Nr 18, obok wodociągu. 1—3—7350—

Za 15 rs.!

z powodu wyjazdu, do sprzedania **Maszyna do szycia**, systemu Wilsona, w dobrym stanie. Bednarska Nr 19, mieszkania 10.
—7302—1—1

NASLADUJĄ I PODRABIAJĄ KAPSLE RAQUIN

Kapsle sprzedawane pod nazwiskiem *Raquin*, które nie posiadają obok zamieszczonych, dwóch etykiet są *imitowane* lub *podrabiane*, często bardzo niebezpieczne.

Zwracać uwagę na sprawozdanie Akademii które znajduje się przy każdej flaszeczce.

Skład we wszystkich aptekach Rossyi, gdzie zarówno dostać można WIZYKATORYE I PAPIER ALBESPEYRA.

PARYŻ, faubourg Saint-Denis, 78 i 80

CAPSULES de RAQUIN
au Baume de COPAHU

EST IMITATION OU CONTREFAÇON
TOUT FLACON QUI NE PORTE PAS LA SIGNATURE
Raquin

Żądaną jest pożyczka

25,000 rs. i 10,000 rs.

1-sze na 1 numer domu przy ulicy pryncypalnej bez Towarzystwa; 2-ie na takiż dom w 1szej lecz mniejszej połowie wartości; wiadomość w Magazynie Zjednoczonych Ślusarzy przy ulicy Miodowej Nr 6, dom Mrozowskiego, bez pośrednictwa i bez żadnego komisowego.
1—3—7346—

Rsr. 8,000,

Żądane są zaraz na 2 Nr hypoteki po Towarzystwie, domu znacznej wartości w Warszawie, wiadomość u Patrona Ksawerego Smoleńskiego, ulica Długa Nr 16. 1—3—7358—

We wsi Moczydła 7 wiorst za Nowo-Mińskiem i 5 wiorst od Kałuszyna, jest do sprzedania

KOLONJA

składająca się z domu mieszkalnego, 4 stancje, kuchni, z ogrodem, stodołą i inne budynki dostateczne, dziesiatyn $8\frac{1}{2}$ gruntu pszennego i staw z rybami. Ostateczna cena rs. 1,200. Wiadomość w Kantorze Hotelu Paryzkiego.
—7287—1—3

Jest do sprzedania kilkaset sztuk

Drzewa Dębowego

ośmnaście i dwanaście łokci długości, od ośmiu cali średnicy i wyżej, a także Brzezina. Wiadomość: Leszno Nr 36, 1-sze piętro na prawo. 1—6—7241—

We wsi Wola, do sprzedania

Kolonja

składająca się z 3 morgów pola, wygnojonych w dobrej glebie, na którym jest wysadzonych drzewek sztuk 146. Tamże dom nowo przebudowany, w którym jest 3 pokoje, kuchnia angielska, spiżarnia, stajnia, chlewek, stodoła, piwnica i studnia.—Wiadomość ulica Chłodna Nr 897 (38 nowy).
—7292—1—3

BARDZO KORZYSTNY INTERES

Z powodu słabości jest do sprzedania lub wydzierżawienia

GARBARNIA

blisko Warszawy położona, wraz z 3 domami mieszkalnemi, ogrodem owocowym i wszelkiemi potrzebnemi rekwizytami. W ogrodzie jest sadzawka. Wiadomość: róg Wspólnej i Kruczej Nr 13, w Bawarji od godziny 7 do 10 wieczór.
1—3—7191—

Szafy Sklepowe

z kontuarami i biurkiem, nadzwyczaj eleganckie, z drzewa jesionowego, są do sprzedania. Wiadomość na rogu Leszna i Przejazd Nr 2, od 10 do 4 godziny.
—7235—1—2

Jest Skład Węgla

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość powziąść można, Sienna Nr 15.
—7320—1—3

PASIEKA

jest do sprzedania, ule systemu Romaszyńskiego, 19 pni z pszczołą, a 11 próżnych. Wiadomość w Księgarni Celsa Lewickiego, róg ulicy Berga i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 410. —7315—1—3

Do sprzedania:

Kaftanik aksamitny, **Lampa** do sypialnego pokoju, **Kapelusz** zupełnie nowy, **Mufka** z kaczek. Senatorska Nr 3, 2-e piętro, mieszkania Nr 14. —7323—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garderoba damska

mało używana, regenmantel, sukienki dla 12-to letniej panienki, oraz nowe fartuchy i kołnierzki. Tamże do zbycia klatka okazała, bardzo duża z kanarkiem ślicznie śpiewającym. Twarda Nr 6, mieszkania 12.
—7349—1—1

Potrzebne jest rs. 300,

na pierwszy numer hypoteki Kolonii, blizko Warszawy. Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim, ulica Mazowiecka Nr 2.
—7311—1—2

Po mojem powrocie, wykładam

NAUKĘ KROJU,

podług metody lepiej wydoskonalonej, kurs po rubli 4 i **Krawieczczyna się robi.** Ulica Marjańska Nr domu 7, stróż wskaże mieszkanie. —7329—1—1



Ktoby miał do sprzedania

Maszynę do pończoch

najcieńszą Amerykańską, lub Angielską, raczy zaraz nadesłać adres na ulicę Pańską Nr 24 do stróża Jana. 1—1—7341—

Są do sprzedania za przystępną cenę różne

SREBRA

wyzłacane, 84 próby, roboty Petersburskiej. Wiadomość pod Nrem 447/79, Krakowskie-Przedmieście, na 1-m piętrze od frontu, można obejrzeć od godziny 1 do 6 po południu.
—7306—1—3

Do sprzedania

MARKIZA

mająca łokci 5 długości, ze wszelkiemi przyborami, z płótnem otaczającem balkon, używana tylko półtora miesiąca, za rs. 10. Warecka Nr 1 domu, mieszkania 3, od 8 do 11 z rana i od 3 do 5 godziny widzieć można.
—7272—1—3

Za rs. 15

jest do sprzedania **Suknia** z grenadiny czarnej, gustownie przybrana, spacerowa, ani razu nie użyta. Ulica Ś-to Jerska Nr 24, stróż wskaże. —7299—1—1

Za rs. 25, do sprzedania



Fortepian

Ulica Muranów Nr 21. Wiadomość w sklepie Mydlarskim. —7248—1—3

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 99.

Dnia 4 Maja 1876 roku. *Czwartek.* *Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1876 roku.*

My
ALEKSANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSSJI
KRÓL POLSKI
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy iż
W Trybunał Handlowy w Warszawie
W Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni:
Mijakowski, Prezes.
Gebethner, Sędzia.
Bednawski, Sędzia.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 29 Marca v. s. (10 Kwietnia) 1876 roku.

(podpisano) Mijakowski, Prezes.
(—) W. Andrychiewicz, P. Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznawaniu wniosku Sędziego Komisarza Masy upadłości Binema Goldberg uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

TRYBUNAŁ HANDLOWY W WARSZAWIE.

Na zasadzie Art. 511 Kodeksu Handlowego do likwidacji i werefikacji wierzytelności w Massie upadłości Binema Goldberga dla wierzycieli niestawających lub nie sprawdzających się jako to: Izaaka Ettingier, Icyka Baumgold, Majera Koerner, M. Goldberg, Eliasza Biater, Markusa Wald, N. S. Cohn, J. M. Schoenmann, Berka Wolf, Szelowicz Rappaport, Majera Schein, Joska Scharbnitz, Mośka Lajb. Libman, Haima Lichlenberg, Markusa Hermann, Eliasza Eliassohn. Wolfa Lori, J. Schoenberg, Siegelman et Goldner w Warszawie. Lai Ettingier, Dwojry z Fejnigów Goldberg, N. Hertzberg, Aszera Rozenblatt, Józefa Herszenhorn, Icka Duhier, Berha Mayersohn, B. Rezenspier, M. Sanermann, N. I. Kohn, I. M. Schöenman, N. Neü, Symchy Zangin, Jahoba Scheinbrün w Lublinie, Izaak Werner w Wrocławiu, Filii Białostockiego Wileńskiego Banku Handlowego w Białymstoku, Eliasza Modrzyckiego w Rakowie pod Warszawą, Lipy Elinsberg w Pińsku zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny dwumiesięczny, poczynający się od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza.

Mocą tego w Pierwszej Instancji wydanego wyroku, podanie którego do pism Syndykom poleca.

(podpisano) **K. Mijakowski**. Prezes.
(—) **W. Andrychiewicz** Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o takowe wezwani zostaną.

Zgodność tego Głównego wyciągu wyroku z oryginałem na papierze, bez stempla z urzędu spisanym, świadczę i Syndykom wydaje.

W Warszawie, dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1876 roku.

(M. P.) Podpisarz Trybunału
(podpisano) **W. Andrychiewicz**.

Dla dogodności stron w powyższym terminie wyrokiem oznaczonym, wyznaczają się termina stałe do likwidacji na dnie Wtorkowe każdego tygodnia, godzina 5½ z południa, w Trybunale Handlowym odbywać się mające, a nadto zawiadamia się, że termin dwumiesięczny liczy się od dnia 2 (14) Kwietnia 1876 r.

Kazimierz Chrołowski Patron, Syndyk tymczasowy.

1—1—7281—

My
ALEKSANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
W Imieniu Naszem
wydał wyrok osnowy następującej.

Obecni:
Mijakowski, Prezes.
Gebethner. Sędzia.
Bednawski, Sędzia.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie. d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1876 roku.

(podpisano) Mijakowski Prezes,
„ W. Andrychiewicz, P. Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

iW rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza, massy upadłości Izraela Goldberg uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli, niestawających.

TRYBUNAŁ HANDLOWY W WARSZAWIE.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Izraela Goldberg dla wierzycieli niestawających, lub niesprawdzających się, jako to: Dawida Weissztok, Izaaka Ettinger, Dwojry z Feigiaów Golnberg, Icyka Baumgold, Majera Koerner, M Goldberg, Eljasza Biater, Maokusa Wald, Berka Meyersohn, N. S. Cohn, Berka Szalowicza Rapoport, Majera Scheid, Jo. Skarbnitz, Mośka Leyb Libmann, Haima Lichtenberg' Markusa Hessmann, Gecla Braun, Eljasza Eljassohn, Wolfa Lori, J. Schoenberg, Siegelman et Goldner w Warszawie, Jakóba Goldreich, Lai Ettinger, J. M. SShönman, N. Herzberg, Aszera Rosenblata, Józefa Herszenhorn, 1tzika Cukier, Berka Majersohn, B. Rosenspier, M, Sauorman, N. J. Kohn, N. Herzberg, N. Neü, Symchy Zangin, Jakóba Scheinbrin w Lublinie. Izaaka Werner w Wrocławiu, Jakóba Kowalskiego w Toruniu, M. Frantzims junior w Gdańsku, Filji Białostockiego Banku Handlowego w Białymstoku, Eljasza Modrzyckiego w Rakowie pod Warszawą, Lipy Eliasberg w Pińsku zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd niewiadowych, nowy ostateczny dwumiesięczny termin, poczynający się od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w pierwszej Instancji wydanego wyroku, podanie którego do pism Syndykom poleca.

(Podpisano) **K. Mijakowski**, Prezes.
W. Andrychiewicz, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy komornikom sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali. Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej. aby dodali pomocy wojskowej. gdy o to prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego wyciągu głównego wyroku z swym oryginałem, na papierze bez stempla z urzędu spisanym, świadczę i takowy syndykowi wydaję.

W Warszawie, dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1876 roku.

(M. P.) Podpisarz Trybunału, (podpisano) **W. Andrychiewicz**.

Dla dogodności stron w powyższym terminie wyrokiem oznaczonym wyznaczają się termina stałe do likwidacji, na dnie Wtorkowe każdego tygodnia godzina 5½ z południa w Trybunale Handlowym odbywać się mające, a nadto zawiadamia się. że termin dwumiesięczny liczy się od dnia 2 (14) Kwietnia 1876 r.

Kazimierz Chrołowski, Patron, Syndyk tymczasowy. 1—1 — 7280 —

My
ALEKSANDER II gi
CESARZ WSZECH ROSSJI
KRÓL POLSKI
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
W Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni:
Mijakowski, Prezes,
Gebethner, Sędzia.
Bednawski, Sedzia.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie, d, 29 Marca (10 Kwietnia) 1876 roku.

(Podpisano) **Mijakowski**, Prezes.
„ **Andrychiewicz**, Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza Massy upadłości Salomona Goldberga, uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Salomona Goldberga dla wierzycieli niestawających lub niesprawdzających się jako to: Szai Feurrstein, Haima Lichtenberg, Markusa Hermann, Gecla Braun, Eljasza Eljassohn, Dwojry z Feiginów Goldberg, Wolfa Lori, J. Scholkberga, Icyka Baumgold, Majera Koerner, M. Goldberga, Eljasza Biater, Markusa Wald, Siegelman et Goldner w Warszawie, Hany Cohn, Józefa Herszenhorn, Izaaka Cukier, Jakóba Goldreich, Soeliga Schoenman, Aszera Rosenblat, Itzika Cukier, Berka Mayersohn, Lai Ettinger, B. Rosenspier, M. Sauermann, N. J. Kohn, J. M. Schonmann, N. Herzberg, N. Neü, Symchy Zangin, Jakóba Scheinbrin w Lublinie, Izaaka Werner w Wrocławiu, Hahnsztein et Aleksander w Szczecinie, Berek et Ginsbracht w Gdańsku, Filji Białostockiego Wileńskiego Banku Handlowego w Białymstoku, Eljasza Modrzyckiego w Rakowie pod Warszawą, Lipy Eliasberg w Pińsku zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli termin nowy ostateczny dwumiesięczny, poczynający się od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w pierwszej Instancji wydanego wyroku podanie którego do pism syndykom poleca.

(Podpisano) **K. Mijakowski**, Prezes.
W. Andrychiewicz. Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy komornikom sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową wezwani będą.

Zgodność tego głównego wyciągu wyroku z oryginałem na papierze bez stempla z urzędu spisanym świadczę i syndykom wydaję.

W Warszawie dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1876 roku.

(M. P.) Podpisarz Trybunału (podpisano) **W. Andrychiewicz.**

Dla dogodności stron w powyższym terminie wyrokiem oznaczonym wyznaczają się termina stałe do likwidacji na dnie Wtorkowe każdego tygodnia godzina 5½ z południa w Trybunale Handlowym odbywać się mające, a nadto zawiadamia się, że termin dwumiesięczny liczy się od dnia 2 (14) Kwietnia 1876 roku.

1—1 — 7282— **Kazimierz Chrołowski**, Patron, Syndyk tymczasowy.

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 10 (22 Maja) r. b. o godzinie 12-stej w południe odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, licytacja głośna in plus na trzyletnie, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1877 do tejże daty 1880 roku wydzierżawienie placu miejskiego w Warszawie pod Nr 3026, przy ulicy Czerniakowskiej położonego, mającego powierzchni 494,24 sążeni kwadratowych czyli 6781¼ łokci kwadr. od summy rs. jedenaście (rs. 11) rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs, 11. na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych.

1—1 — 6489 —

OGŁOSZENIE.

Z przyczyny nie dojścia do skutku licytacji w dniu 18 (30) Marca, w Komitecie Warszawskiego Aleksandryjskiego Wojskowego Szpitala, w Czwartek d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1876 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się ponowna stanowcza licytacja na wyrobienie dla tegoż Szpitala przedmiotów drewnianych jako to: oksewtów dwa, czarek sześćdziesiąt, ławek dziewięć, stolików dwanaście, stołów długich pięć, fasek dwie, miednic łaziennych dziewięć.

Do licytacji przypuszczone będą wszystkie osoby posiadające prawo zawieranie kontraktów z rządem, na podstawie Zbioru Praw Cywilnych tom X. część I, księgi IV dział III oddział I.

Życzący przystąpić do licytacji, obowiązani są przedstawić przy podaniu na papierze stemplowym ceny 40 kop., świadectwo pochodzenia i wadium w kwocie dwudziestu pięciu rubli ośmdziesiąt kop. Deklaracje przyjmowane będą w dniu licytacji od godziny 11 do 12 w południe.

Warunki przejrzeć można w Komitecie Szpitala codziennie. 2—3—7188—

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczyzny. Ulica Bracka Nr 7, mieszkania 8.—**Michałowska.**
- 7264—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do pracowni sukien damskich. Ulica Jasna Nr 4, mieszkania 6.
—7339—1—2

Potrzebne są

Panny

do szycia bielizny na maszynie Wechlera i Wilsona, oraz podręczne, tudzież Panny do sukien. Elektoralna Nr 14, mieszkania 18.
—7318—1—2

LEŚNIK

żonaty, dzieci 2, przy fachu lat 25, obeznany z miernictwem i zarządzeniem stawowem rybołóstwie, szuka podobnego miejsca albo i za Rządcę gospodarstwa od 1 Lipca r. b. do Rossji albo w kraju. Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu Europejskiego w Warszawie albo listy pod Adressem: J. M. Koło, gub. Kalisz, **poste restante.** —7317—1—2

Potrzebny jest **zaraz na wyjazd**

Subjekt Fryzjerski.

O warunkach dowiedzieć się można każdego czasu w Magazynie Obuwia J. Marek. Bielańska Nr 14. —7293—1—3

Potrzebną jest

Panna

kompletnie uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczna. Ulica róg Sliskiej i Wielkiej Nr nowy 13, mieszkania 14.
—7344-1—1

Potrzebne są

Panny,

uzdolnione do robienia kwiatów, oraz Panna do szycia na maszynie Wheelera i Wilsona, do Magazynu H. Muklanowicz, przy ulicy Miodowej pod Nrem 4. —7242—1—1

Nauczycielka

Polka, z upoważnieniem rządowem, potrzebną jest do zakładu naukowego żeńskiego przy ulicy Nalewki Nr 41. —7313—1—3

Korrektor fortepianów

Instytutu Muzycznego i Instytutu Aleksanryjsko-Maryjskiego Towarzystwa Muzycznego przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów. Plac Krasińskich Nr 3. **Kerntopf.**
—7222—1—6

Były Urzędnik

obznajmiony z przepisami akcyznemi, specjalnie z buchhalterją, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, w prywatnych biórach i kantorach. Posiadając kwalifikacje naukowe, może też zająć się prowadzeniem korrekty pojedynczych dzieł, lub też przy jakiem czasopiśmie; tłómaczeniami przedmiotów prawnych etc.—Wiadomość na miejscu ulica Nowomiejska Nr domu 156 (4), mieszkania Nr 6. —7275—1—3

Potrzebną jest

Dziewczynka,

w wieku od lat 14 do 16. Wiadomość w sklepie E. Falęckiej, ulica Bednarska Nr 25.
—7259—1—1

Potrzebne są

PANNY

do bielizny do prywatnego domu, jedna do maszyny, podręczne i do nauki. Mostowa Nr 14 nowy, 2-e piętro od frontu, w sieni gdzie Felczer. —7253—1—3

Rządca Domu,

mogący złożyć od 1,500 do 2,000 rs. kaucji poszukuje zarządu jednego z większych domów w Warszawie. Interessanci zechcą adres swój zostawić w Kantorze Loterji S. Nelkena, Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Krasińskiego Nr 410, nowy 5. —7266—1—3

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

Młoda, dobrze zbudowana, ze świeżym pokarmem. Zgłaszać się uprasza pod Nr 13, Braka, stróż Antoni wskaże. 1—2—7345—

Potrzebną jest zaraz

BONA

do jednego dziecka 5 cio-letniego, umiejąca szyć, bez pretensji, na letnie mieszkanie. Wiadomość ulica Długa Nr 47, 1-e piętro.
—7273—1—1

Korrepetytor

dla Ucznia klassy III Realnej, może mieć zajęcie. Adressa proszę składać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. K.
—7271—1—1

Mając zamiar wyjechać z córkami do Ciechocinka na kuracje, na drugi sezon, t. j. od dnia 1 Lipca, życzyłabym **wziąść pod opiekę swoją** kilka panienek potrzebujących kuracji, lub małych chłopczyków, za umiarkowaną cenę. Proszę o uwiadomienie w Włocławku, ulica Łęgska lub zasięgnąć bliższą wiadomość w Warszawie na ulicy Szkolnej Nr. domu 4, mieszkania 1. Natalja z Magdalińskich **Jezierska.** —7347—1—3

WAŻNE
dla PP. Stolarzy!

Są do sprzedania wszelkie naczynia stolarskie w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 37 nowy, stróż wskaże.
—7328—1—3

Do sprzedania

WILLA

w pięknem położeniu z tej strony Wisły, 4½ mili od Warszawy szosą i 4 wiorsty od kolei Nadwiślańskiej nad jeziorem, dwór o 7 pokojach, śpiżarni i kuchni, stodoła, wozownia, stajnie, chlewy, rybołówstwo, ogrodu owocowego i warzywnego morgów 3 (dz. 1½), łąki na powiślu morgów 3 (dz. 1½) może być dodane więcej. Bliższą wiadomość udzieli F. **Rańkowski** Tłomackie Nr. 9 mieszkania 20.
—7325—1—2

Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

położony dwie mile od kolei. Rozległości włók 50, w tem lasu włók 10 staredrzawu, łąk włók 2½. Wysiew oziminy korcy 300 w tem pszenicy korcy 60. Dwór i inne budynki w porządku, ogród owocowy obszerny, inwentarze kompletne. **Bez żadnych służebności włościańskich.** Bliższe szczegóły na Krakowskiem - Przedmieściu Numer domu 36 wprost Saskiego placu, mieszkania 12. Zastać można rano do godziny 11, po południu od 2-ej do 4-ej. —7335—1—3

BANDAŻE

Rupturowe pępkowe i brzuszne opaski są gotowe i na miarę wykonywają się jak na najcięższe ruptury; także gorsety, suspensorium, pończochy, maszynki na słabe i krzywe nogi i t. p. Po cenie przystępnej. Poleca się Szanownej Publiczności W Drëose Bandagista, ulica Królewska Nr. 23 w Tiwoli.
—7240—1—3

Obiady i wyborne Flaki

można dostać każdego czasu w Nowo-urządzonej Jadalni za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu i przy Krochmalnej, w domu A. Janasza Nr. 958/9 gdzie był Zajazd.—Staraniem będzie urządzać jadła jak najtaniej a zdrowo, czysto i smaczno.—7321—1—3

JEST DO SPRZEDANIA

Suknia czarna, z ciężkiej jedwabnej materji Liońskiej, zupełnie nowa za rs. 100. Okrycie kaszmirowe za rs. 15 i aksamitu Liońskiego łokci 6 za rs. 27, przy ulicy Marszałkowskiej Nr. domu 75 mieszkania Nr. 1. —7330—1—3

Ktoby miał do sprzedania zaraz

OMNIBUS,

na 6—8 osób, zechce zgłosić się. Ulica Chłodna Nr 18, mieszkania 18.—Tamże jest do sprzedania **Szal** francuzki duży i **4 świeczniki** ścienne bronzowe. —7243—1—3

Kredens sosnowy

malowany, o sześciu drzwiczkach, do sprzedania za nizką cenę dla braku miejsca. Nowy-Świat Nr 34, wiadomość u stróża.
—7254—1—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania różnego rodzaju

MEBLE

Ulica Dzielna Nr 4.
—7312—1—4

Dwa pokoje

i kuchnia, w oficynie, na 1 m piętrze, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na ulicy Królewskiej pod Nrem 13 nowym. Wiadomość w bramie na 1 m piętrze. —7284—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, zupełnie nowy, jak również Portiery i Firanki. Ulica Smolna Nr 11, a mieszkania 10.
—7359—1—3



Para Koni

siwych, rosłych po 5 lat i **2 Bryczki** na resorach, są do sprzedania pod Nrem 1655, nowy 5, Plac Ś-go Aleksandra i róg Wspólnej, u Rządcy.—Konie sprzedają się i pojedyńczo. —7286—1—3

Czterech Wyżłów,

polowe, 7-mio tygodniowe, są do sprzedania. Ulica Żelazna Nr 32, wiadomość u stróża.
—7244—1—3

Do odstąpienia od 1 Lipca r. b.

Lokal od frontu,

na 2-m piętrze (Nowy-Świat Nr 15), składający się z przedpokoju, 6 pokojów, z salonem i kuchnią, oraz 2 pokoje razem lub oddzielnie, za cenę ogólną rs. 800. Wiadomość w Księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika. —7319—1—3

Przy ulicy Śliskiej pod Nr 4 są do wynajęcia od Śgo Jana

LOKALE

składające się z dwóch i trzech pokoi przedpokoju i kuchni od rs. 200. Wiadomość tamże u Rządcy. Także przy ulicy Ogrodowej pod Nr 23 są do wynajęcia **Lokale** po 2, 3 i 4 pokoje z przedpokojami i kuchniami od rs. 200.—Wiadomość tamże u Rządcy.
—7291—1—3

Mieszkanie.

W skutek nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia w każdym czasie **mieszkanie** składające się z 4-ch pokoi, salonu o 3-ch oknach, przedpokoju i kuchni, z osobną górą, spiżarnią, piwnicą i drwalnią, za cenę rs. 400 rocznie. Ulica Graniczna, Nr. 8/1077c mieszkania Nr. 7. —7342—1—3

W wykończającym się domu Nr. 44 przy ulicy Chmielnej naprzeciw Komory są jeszcze do najęcia od Ś-go Jana **2 lokale** w oficynie lewej na 1-m i 2-m piętrze, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy za rs. 200 rocznie. Wiadomość ulica Złota Nr. 13 mieszkania Nr. 5. Tamże jest do sprzedania **Szafa** sosnowa spiżarniana duża, rozbierana z półkami za rs. 14 i **Lampa** naftowa ozdobna stołowa za rs. 5. 7327—1—2

Letnie Mieszkanie.

W majątku, w powiecie Pułtuskim, odległym od Warszawy mil 6, od stacji pocztowej Nowy Dwór wiorst 12, od przystanku statku parowego Modlin wiorst 10, od stacji kolei Nadwiślańskiej Nasielsk wiorst 5, jest do wydzierżawienia na cały letni sezon, dom kompletnie umeblowany, składający się z ośmiu pokoi, przedpokoju i kuchni, z ogrodem spacerowym, w pięknej pozycji, na wzgórzu, nad rzeką Wkrą położony, oprócz tego na żądanie mogą być wynajmowane na miejscu powozy, bryczki i wszelkie furmanki. Bliższą wiadomość powziąść można przy Browarnej i Oboźnej w domu pod Nr. 2, stróż wskaże.
—7305—1—3—

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie,

dwa duże pokoje i kuchnia, z meblami i fortepianem, na miesięcy 3,—miesięcznie rs. 25, przy ulicy Sliskiej. Wiadomość, ulica Wspólna Nr 18, stróż wskaże. —7236—1-2

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Prostej, drugi dom od rogu Twardej

różne Lokale,

o 2 i 3 dużych pokojach, z balkonem, przedpokojem i kuchnią, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi i widokiem na ogród, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 20, u F. Koester.
—7239—1—3

Krócza Nr 6.

Do wynajęcia od Ś-go Jana

różne Lokale.

Wiadomość pod Nrem 8, Nowy Świat.
—7260—1—3

Fortepian
koncertowy

(Concert-Flügel), pochodzący ze znakomitej fabryki Wiedeńskiej, nadwornego dostawcy „Friedrich Ehrbar," silnej konstrukcji, palisandrowy, prawie nowy, kupiony przed kilku laty w składzie fortepianów zagranicznych PP. Grossmann i Herman, jest do sprzedania **zaraz,** z powodu wyjazdu. Wiadomość na Marszałkowskiej ulicy pod Nrem 73, dom Martwicha, 2-e piętro, Nr 23 mieszkania. Może być pokazanym i spróbowanym od godziny 4 do 7 wieczorem codziennie.
—7049—2—2

DWA POKOJE

do wynajęcia zaraz, elegancko urządzone, suche, z pięknym widokiem, gdzie Resursa. Krakowskie-Przedmieście Nr 58. —7263—1—1

Jest do najęcia zaraz

POKÓJ

przy familji, przy ulicy Chmielnej pod Nr 46, wiadomość pod Nr 14 mieszkania. Tamże jest potrzebną pożyczka rs 100, w procencie stoł.
2—2—6000—

Nowy-Świat Nr 8.

Do wynajęcia od Ś go Jana

różne Lokale.

Wiadomość u Rządcy.
—7262—1—3

Leszno Nr 7.

Do wynajęcia od Ś-go Jana

różne Lokale.

Wiadomość pod Nrem 8, Nowy-Świat.
—7261—1—3

Pięć pokoi

z kuchnią, na 2-m piętrze, do wynajęcia od Ś-go Jana na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 14. Wiadomość u Właściciela domu.

Jest do wynajęcia na

Letnie mieszkanie

dwa pokoje i kuchnia, za Ząbkowską rogatką po szosie Radzymińskiej, na 14 wiorście, od Warszawy, w blizkości lasów sosnowych i rzeki. Wiadomość na miejscu w Kolonji Stróga.
—7245—1—3

MIESZKANIE

5 pokoi na parterze, kompletnie umeblowanych, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, jest do wydzierżawienia na 5 miesięcy, od połowy Czerwca r. b., Widok Nr 5, mieszkania 2.
—7268—1—5

Jest do najęcia tanio
LOKAL frontowy,

składający się z 4 pokoi, pasażu, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, do 1 Lipca r. b. Ulica Solna Nr 7. —7255—1—3

Różne Mieszkania

od rs. 200 do rs. 600, są do wynajęcia od Ś-go Jana 1876 r. przy ulicy Twardej pod Nrem 1087B, nowy 5. Wiadomość na miejscu.

Potrzebny jest zaraz lub od 1 Czerwca

Jeden Pokój

kawalerski, z usługą, w blizkości ulicy Bielańskiej. Adressy proszę złożyć pod lit. **E. F.** w Redakcji Kurjera. —7294—1—3

SKLEP

do wynajęcia od Ś-go Jna r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 29 nowy. Wiadomość w Dystrybucji w tymże domu. —7303—1—3

Nagrody rs. 5,

otrzyma znalazca **Obrączki Ślubnej** złotej, z literami K. N. 17/11 1861, od Właściciela domu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 16, 2-gie piętro. —7234—1—1

Zabłąkany Wyżełek

angielski, cały popielaty, znaleziony w dniu 28 Kwietnia, odebrać go można przy ulicy Chmielnej Nr 51, u Juchniewicza, za wynagrodzeniem. —7257—1—1

WDrukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою